

Jak wezwać policję?

20 grudnia 2013

– Mój sąsiad z góry bardzo głośno puszcza muzykę, przez co nie mogę spać – żaliła się przez telefon jakaś kobieta. Słuchający jej policjant wyjął z ust gumę i odpowiedział krótko:

– Proszę czekać, przyjedziemy – odłożył słuchawkę, wygodnie rozsiadł się na fotelu. Zapowiadała się kolejna, długa i nudna noc na służbie.

Tak to już jest. Ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś. Młodszy aspirant Zenon Suszarka zawsze uważał, że nie ma nic złego w pozbawianiu kogoś snu. Zakłócanie porządku? A czymże jest porządek? Czy ludzie nie rozumieją, że świat opiera się na chaosie? Nie słyszeli o tym złośliwym owadzie? Tym motylu? Filozoficzne rozważania przerwał kolejny telefon.

– Sssłucham – zaczął Suszarka.

– Dobry wieczór, dzwonię z domu przy ulicy Chopina 11. Mój sąsiad zza ściany bardzo głośno puszcza muzykę. Do tego słychać, że w mieszkaniu trwa ostra libacja, jakieś krzyki, jakby ktoś kogoś bił. Przyjedźcie koniecznie – mówił młody mężczyzna, jakby wystraszony.

– Było już zgłoszenie w tej sprawie. Proszę czekać, przyjedziemy – odpowiedział stereotypowo Suszarka.

Policjant pomyślał sobie, że głośno dziś przy ulicy Chopina, ale to chyba dobrze. Przecież trwa rok Chopinowski. Trzeba uczcić rocznicę tego... wieszczą? Kim był Chopin? Myśląc nad tym, Suszarka znów zaczął szukać wygodnej pozycji na fotelu, ale telefon złośliwie znów zadzwonił.

– Eeee?

– Dzwonie z domu przy Chopina 12...

– Tak wiem, muzyka, libacja, przyjedziemy... – przerwał dzwoniącemu policjant.

– Panie władzo, ale tam ktoś wypadł z okna, z czwartego piętra!

– Dobrze, dobrze... przyjedziemy – Suszarka odłożył słuchawkę.

Hu, hu... czwarte piętro? No, to chyba gość jest trup albo ma połamane nogi – dedukował stróż prawa. Tak czy owak nie ucieknie, sprawdzimy to rano. Może czas napić się kawy? Niestety telefon znów zadzwonił.

– No?

– Chciałem zgłosić naruszenie praw autorskich.

– Oż w mor... gdzie!? – Suszarka podskoczył jak rażony prądem. – Gadaj zaraz, co to, gdzie to jest! – krzyknął policjant.

– Przy Chopina 11, facet z czwartego piętra publicznie odtwarza utwory wszystkich największych wytwórni. Dźwięk taki druciany... chyba z nielegalnych plików mp3.

– Dziękuję, zaraz będziemy!!!!

Suszarka wiedział, co robić. Takie przestępstwo w celu ścigania wymagało wniosku pokrzywdzonego. Policjant chwycił za słuchawkę czerwonego telefonu, który łączył go z tajną kwaterą ZRAV – Związku Reducentów Audio Wideo.

– Halo? Kod 301. Mamy naruszenie typu czwartego!

– Sehr gut! Ścigać natychmiast – odpowiedział głos w słuchawce. Dało się w nim słyszeć zagraniczny akcent.

– Na ile wycenić straty? – spytał trzeźwo Suszarka.

– Sieben milionuff złotych.

– Przyjąłem!!!

Suszarka wezwał odpowiedni oddział, który już po chwili był w drodze na miejsce. Był z siebie dumny. Jak ślepej kurze ziarnko, trafiła mu się akcja, która przybliżała go do otrzymania najciekawszej nagrody policyjnej – Pozłacanej Blachy.

Nie chodziło jednak tylko o nagrody. Suszarka wiedział, że po raz kolejny policja się sprawdziła. Policjantów mogło zabraknąć wszędzie, ale na froncie współpracy ze ZRAV nie mogło ich zabraknąć. Był to jeden z niewielu obszarów, na którym policja obiecała działać zawsze niezawodnie. W ubiegłym roku było aż 39 tys. sukcesów. Suszarka z łezką radości w oku poczuł, że w tym roku będzie więcej!

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)